

Prywatyzacja wody

14 maja 2013

Obecny przewodniczący i były prezes Nestlé, największego producenta artykułów spożywczych na świecie, uważa, że odpowiedzią na globalne problemy z wodą jest jej prywatyzacja. Jest to oświadczenie na piśmie, tej wspaniałej firmy, która handlowała fast foodami w Amazonii, zainwestowała pieniądze w celu udaremnienia etykietowania produktów zawierających GMO, ma niepokojącą etykę związaną z produktami dla niemowląt i wdrożyła cyber armię by monitorowała internet pod kontem krytycznych dyskusji na jej temat w mediach społecznościowych.

To jest najwyraźniej firma, której powinniśmy ufać przy zarządzaniu naszą wodą, pomimo faktów, że duże rozlewnie takie jak Nestlé są odpowiedzialne za tworzenie niedoborów.

Duże międzynarodowe firmy produkujące napoje dostają zazwyczaj uprawnienia do wykonywania odwiertów (a nawet dostają ulgi podatkowe) w odróżnieniu do obywateli, ponieważ tworzenie nowych miejsc pracy, jest najwyraźniej bardziej istotne dla samorządów niż prawa dostępu do wody dla innych obywateli płacących podatki. Te firmy, takie jak Coca-Cola i Nestlé (które butelkują w podmiejskim ustępie wodnym w Michigan pod nazwą Poland Spring) wypompowały miliony litrów, pozostawiając społeczeństwo z problemami braków wody.

Ale prezes, Peter Brabeck-Letmathe, uważa, że „dostęp do wody nie jest powszechnym prawem”. Nie jest też prawem człowieka. Więc jeśli prywatyzacja jest odpowiedzią, to czy jest to spółka, w której społeczeństwo powinno pokładać zaufanie?

Oto jeden z przykładów, spośród wielu, tego jak dotychczas firma troszczyła się o społeczeństwa. W małej społeczności pakistańskiej w Bhati Dilwan, były radny wsi mówi, że dzieci chorują od brudnej wody. Kto jest temu winny? Mówi on, że to producent wody butelkowanej Nestlé, który wykopał odwiert

głębinowy, który pozbawia mieszkańców wody pitnej. „Woda jest nie tylko bardzo brudna, ale poziom wody opadł od 100 do 300, 400 stóp” – mówi Dilwan.

Dlaczego tak się dzieje? Bo jeśli wspólnota miała by świeżą wodę we własnych rurach to pozbawiłoby to Nestlé jego lukratywnego rynku wody butelkowanej pod marką Pure Life.

W wideo sprzed kilku lat (patrz [TUTAJ](#)), Brabeck omawia swoje poglądy na temat wody, a także ma kilka ciekawych uwag dotyczących natury/środowiska – które jest „bezlitosne” – oczywiście obowiązkowo oświadczając, że żywność ekologiczna jest zła a GMO wspaniałe. W rzeczywistości, według Brabecka, jesteś zasadniczo ekstremistą, jeśli nie podzielasz jego poglądów.

Jest istotnym aby rozważyć jego wypowiedź, w kontekście tego jak świat wokół nas zostaje przekształcony w bardziej zmechanizowane środowisko, aby okiełznać bezlitosną naturę, do której się odnosi.

Konkluzja tego tematu jest być może najbardziej odkrywcza jeśli chodzi o światopogląd Brabecka, kiedy pokazuje film z jednej z jego fabryk (pokazuje fabrykę w Japonii mówiąc „Możecie zobaczyć... jak nowoczesne są te fabryki, zrobotyzowane, prawie bez ludzi”). Czy zatem powinniśmy radośnie przywitać Grupę Nestlé jako firmę zapewniającą zdrowie ludności świata?

Autor: Kevin Samson

Źródło oryginalne: globalresearch.ca

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl